

Pezet, Pezet Jak ...

Pezet jak...

Pezet jak...

Gdy pojawiając się w pobliżu wszystko płonie żywym ogniem

Rap sto procent, patrz Pezet tańczy na twoim grobie

(Pezet jak) Doktor Jekyll i Mister Hyde

Ale teraz jestem tym, który da ci dziś ten vibe

Włącz sound-system, graj, nie bądź frajerem

Cel, pal, wciśnij play, daj sobie ten high z raperem

Wpuszczam rymy w bit jak trucizny w atmosferę

I to ci daje życie lub rujnuje ci karierę

Mam ta charyzmę, która każe mi być liderem

I zostawić w ich psychice blizny jakbym ciął skalpelem

Mam tak szalony flow, że myślę, że jestem chory

Mam to coś, co omamia twoje receptory

Nie jesteś przytomny i przyda się defibrylator

Mam numer do twojej dupy i zrobię to z jej matką

Czysty hardcore, robię zamach na rozgłośnie

Kiedy puszczam mój rap to pani redaktor czuje, że zaraz dojdzie

Trzymam mic'a, nie pytaj co się stało z nim

Z resztą, kto ci pozwolił wyjść z domu przed Halloween

Wack MC's jak ty przy tym mówią - stanął mi

Moje wersy spalą ich

[x2]

Jeśli chodzi o rap - zostawiam za sobą trupy

Jeśli chodzi o rap to mój jest spoks a twój do dupy

Mam mordercze punche jak kula w łeb

I rozpierdałam cię na starcie, więc kurwa bujaj się

Gdy przejmuję mic'a czujesz, że jadę ostro

Także gdybyś nie był jedyńskim przespaliśmy się z siostrą

Mój rap smakuje bosko dla całej Polski

To ja hipnotyzuję ludzi jak Kaszpirowski

Węszące psy szykują pościg

Bo ich dzieci piją przy tym wódkę i palą jointy

Ich córki mają orgazm, gdy to napierdała w głośnik

A komendant po tym gównie ląduje na Kolskiej

Całe miasto płonie jakbym rzucił napalm

Lecę na pełnej kurwie jak Boeingi nad Manhattan

Gdy wychodzę z klubu to, bo zabrakło wódki w barach

I nie wiem czy ja to ja i nie wiem czyja to chata

Gdy jestem w pobliżu twoją przyszłość widzisz czarną

Tak, że w duszy po cichu modlisz się o noc polarną

Ten rap jest jak numer z twoją panną

Hardcore'owy i brudny, tylko, że numer był za darmo

Za ten rap kradnę hajs z twojego konta

Kiedy kończę, twoja matka krzyczy - kto to posprząta?

Jak masz mój kompakt, akcja jest poważna

Rap z Ursynowa absolutny mistrz jak FC Barca

[x2]

Jeśli chodzi o rap - zostawiam za sobą trupy

Jeśli chodzi o rap to mój jest spoks a twój do dupy

Mam mordercze punche jak kula w łeb

I rozpierdałam cię na starcie, więc kurwa bujaj się